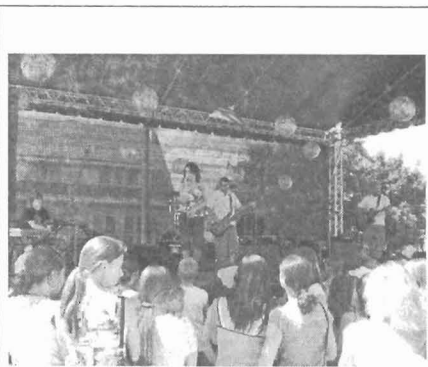


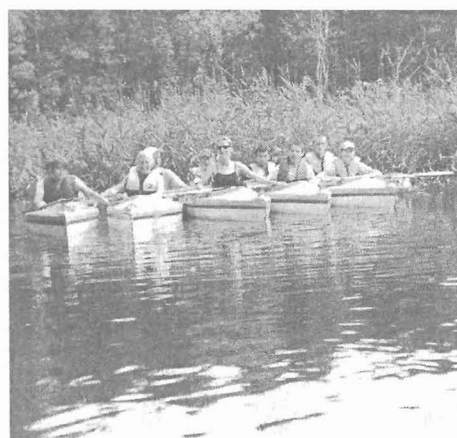
GAZETA DYWICKA

K W A R T A L N I K

* AKTUALNOŚCI * WYDARZENIA * SPORT * KULTURA *



Gminny Dzień Dziecka
s. 4



Już wakacje się zaczęły,
Do widzenia, szkoło!
Nie ujrzymy cię przez lato,
Bawiąc się wesoło.

W kąć czytanki, w kąć rachunki,
Książki i zeszyty!
Z nami czerwiec, z nami lipiec,
Złotym słońcem syty!

A gdy skończą się wakacje,
Jak nam będzie miło,
Że do ciebie, miła szkoło,
Znow się powróciło.

"Wakacje" - Władysław Broniewski



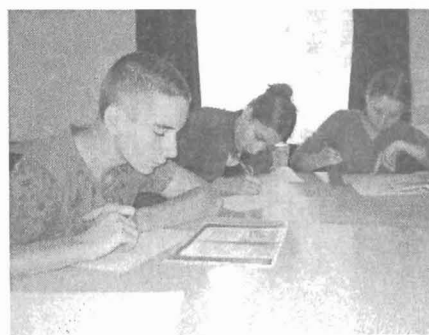
Warmiński Zakątek
pod Edynburgiem
s. 5

Młodzież skupiona przy Gminnym Ośrodku w Dywitach, w dniach od 5 do 12 sierpnia 2007, na dywickim Campingu pracować będzie nad międzynarodowym spektaklem teatralnym pod tytułem "Wędrowni Trubadurzy".



Edukacja i Kultura
Młodzież w Działaniu

Gminę Dywity odwiedzą grupy młodzieży z Estonii (Tallin) i Niemiec (Monachium).



Na pokaz spektaklu oraz spotkanie trzech kultur przy wspólnym ognisku zapraszamy serdecznie wszystkich chętnych mieszkańców naszej społeczności lokalnej, w dniu 11 sierpnia 2007 roku, około godziny 20.30, na Campingu 173.



Nowi ludzie to nowe pomysły
wywiad z Panią Alicją Wąsik
s. 7

Gminni prymusi 2007

Nagrody Fundacji „Prymus”

Zakończenie roku szkolnego w szkołach gminy Dywity to nie tylko czas wręczania świadectw i nagród książkowych wyróżniającym się uczniom. Już po raz czwarty najlepszy uczeń każdej ze szkół otrzymał nagrodę Fundacji „Prymus”.

– Spotkanie zarządu Fundacji „Prymus” odbyło się 11 czerwca – informuje Anna Kudosz, pełniąca obowiązki prezesa. – Zapoznaliśmy się z wnioskami i zatwierdziliśmy propozycje rad pedagogicznych poszczególnych szkół. To miłe, że w naszej gminie mamy tylu zdolnych uczniów.

Tegorocznymi laureatami zostali następujący uczniowie:

1. Joanna Dawidziona
Szkoła Podstawowa w Tuławkach

2. Piotr Marciniuk
Gimnazjum w Dywitach

3. Martyna Morawska
Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Słupach

4. Dorota Różalska
Gimnazjum w Tuławkach

5. Beata Rumińska
Beata Rumińska
Szkoła Podstawowa we Frączkach

6. Aneta Szewczyk
Szkoła Podstawowa w Spręcowie

7. Michał Tarnowski
Szkoła Podstawowa w Dywitach

8. Katarzyna Wilga
Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie

– Nagrodą Fundacji „Prymus” jest komputer o wartości 2 tysięcy złotych bądź jego równowartość wypłacana w formie stypendium – dodaje Anna Kudosz. – Pieniądze na ten cel pozyskujemy od darczyńców. Jestem szczególnie wdzięczna tym osobom, które przekazały na nasze konto 1% podatku. Wpłać w tym roku było wyjątkowo dużo. Jednocześnie pragnę w imieniu swoim oraz całej rady i zarządu podziękować tym, którzy w jakikolwiek sposób wsparli działalność Fundacji.

Kazimierz Kisielew

„Łączy nas wspólnie spędzony czas”

W tym roku szkolnym Szkoła Podstawowa w Dywitach, w ramach programu Ministerstwa Edukacji Narodowej i Kuratorium Oświaty w Olsztynie „Wspomaganie szkół i placówek oświatowych przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczne w wychowaniu i profilaktyce”, realizowała projekt „Łączy nas wspólnie spędzony czas”.

Głównym celem projektu było budowanie partnerstwa między domem a szkołą poprzez zwiększenie aktywności rodziców w organizacji czasu wolnego dziecka. Adresatami projektu byli uczniowie i rodzice klas czwartych oraz nauczyciele - wychowawcy. Głównymi zadaniami projektu było przeprowadzenie warsztatów z rodzicami na temat „Czas wolny dziecka - wspólne działania szkoły i rodziców oraz organizacja wycieczek krajoznawczo - turystycznych”.

30 marca, w sobotę, wyruszyliśmy na pieszy rajd do Dąbrówki Wielkiej w poszukiwaniu oznak wiosny. Po drodze przeszliśmy ścieżką edukacyjną. Następnie dotarliśmy na polanę, gdzie rozegrali się quizy i konkursy rodzinne. Na zakończenie ze smakiem zjedliśmy upieczone przy ognisku kiełbaski



i pełni wrażeń wróciliśmy do domu.

12 maja, również w sobotę, odbył się rajd rowerowy Dywity - Ługwałd - Brąswałd - Dywity. Po drodze poznawaliśmy miejsca o szczególnych walorach historycznych i etnograficznych. W Brąswałdzie zwiedziliśmy neogotycki kościół, zabytkowy cmentarz i dom warmiński pisarki Marii Zientary-Malewskiej.

2 czerwca podczas festynu dokonaliśmy oceny projektu. Trzy rodziny otrzymały nagrody.

Nasze działania spotkały się z ogólną aprobatą uczestników i w związku z tym będziemy kontynuować projekt w przyszłym roku szkolnym.

Dorota Pszczoła

Mamy się czym pochwalić...

Szkoła Podstawowa im. „Gazety Olsztyńskiej” w Dywitach jest znana w całej Polsce i województwie dzięki swoim uczniom. To oni osiągają wysokie wyniki w znaczących konkursach i dzięki temu sławią jej imię.

Oto nasi najlepsi uczniowie:

- Iga Jasińska z kl. Vlb i Michał Tarnowski z kl. Vla to finaliści Konkursu Języka Polskiego organizowanego przez Kuratorium Oświaty w Olsztynie,
- Aleksandra Roguszevska z kl. Vla i Michał Tarnowski z kl. Vlb zostali wyróżnieni w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur”,
- Aleksandra Roguszevska z kl. Vla i

Michał Tarnowski z kl. Vlb zostali wyróżnieni w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur”,
- Aleksandra Roguszevska z kl. Vla zajęła 8 miejsce w województwie w Ogólnopolskim Konkursie Humanistycznym „Omnibus”,
- Michał Tarnowski z kl. Vla zajął 10 miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Języka Angielskiego „MIX”.

(sp)

Gmina Dywity w liczbach

Prezentujemy liczbę dzieci w przedszkolach i uczniów w poszczególnych szkołach naszej gminy.

Przedszkola:

1. Przedszkole w Dywitach - 50
2. Przedszkole w Kieźlinach - 41
3. Przedszkole w Słupach - 27

Szkoły Podstawowe:

1. Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Słupach - 52
2. Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie - 72
3. Szkoła Podstawowa w Dywitach - 310
4. Szkoła Podstawowa w Spręcowie - 77
5. Szkoła Podstawowa w Tuławkach - 100
6. Szkoła Podstawowa we Frączkach - 39

Gimnazja:

1. Gimnazjum w Dywitach - 232
2. Gimnazjum w Tuławkach - 89

Dzieci uczęszczające do przedszkoli - 118

Uczniowie szkół podstawowych - 650

Uczniowie gimnazjów - 321

NM

Dwa kośle jenego dnia

Jenej goroncej soboty Hubert z Hildą od samego rana kele swojej chałupy rumowali. Nikt nie ziedziół, co im się tam sprowdy stało, że takij cheńci do roboty nabrali. Wszystkie sojsiady się głozili, ale ni jek umyśleć nic nie mogli.

A jek się umyśleć nie mogli, to trzeba było iść i wprost zapytać, co tam się u nich bańdzie działo. Rod, nie rod sojsiód Huberta, zieta tyn, co w gamba na wilijo dostół, poloz się pytoć. No i jek tak trocha podpytoł, to i się doziedziół, że to znówj Unkel Georg na Warnije w goście przyjeżdża. Jek bysta nie ziedzieli, Unkel Georg to je chrzestnym Huberta, co kiedyś tu u noju mnieszkali i się do Reichu przeprowadziół. No jo, ale djochli tam, że miał przyjechać, co było jek już Przyjechał?!

W niedziela z samego rana na podwórze zajechało psienkne, modre auto i łoroz wysiad z niego nie kto inny, jek sam Unkel Georg. No, a jek Huberta na trepach łobaczół, to podleciół, coby sa z nim i jego familiją przyziatać. Jek już sobzie pora kusków dali, to Hilda zaprosiła wszystkich na frysztyk. No, a że się chłopcy cały rok już nie zidzieli, to i bez sznapsa się nie obeszo. Naprzód buła jena flaszka, potem drugo i tak się z frysztyku, zieczerso się zrobiła. No jo i psierwszy dzień minął, a jek przyszedł drugi, to się zamiast odpoczynku choroba zaczęła. Hilda to tło chodziła i się śmniła, że takie stare a takie głupsie chłopcy ma pod jenym dachem. Jek już chłopcy trocha się podleczyli, to poszli razem stare strony łobaczyć. Unklozi mniło się patrzyło na te

Wszystkie stecki i pola, co je jeszcze pammientał z czasów, kiedy był małym szurkiem. Teroz wszystko wyglądało inaczej, ale łón ciongle zidziół tą strą, psienkną Warnije. Po tych całych wpominkach to znówj wrócili do chałupy i odpoczywali przed następnyimi dniami, co ich jeszcze razem czekały. No jo i tak przyszedł tym psioruński psiontek, jek to Unkel potem poziedziół. Z samego rana Hubert z Hildą umyśliłi sobzie do mniasta jechoć, co by tom para rzeczy pokupać. Jek zawdy się zebrali i jek zawdy chałupa zaperli, a o Georgu zapomnieli! No jo i tak Unkel zostół w chałupie, a u Huberta so takie zamki, co ni jek ich od drugij strony otworzyć się nie do. Georg się trocha znerwował, ale nie by nie było, żeby nie listonosz. Hubert, jek wyjeżdżół, to swojego Psieska na kiete nie wziął, bo sobzie pomysła, że jego ojca brat je w chacie. Ciekawo czemu sobzie nie przypomniał o nim, jek te psiekiele dzwierz zaperli? No, ale co było z tym listonoszem?! No jo to przyjechał na kole i wloz na hubertowe podwórze, a jek go psies łobaczół, to łoroz na niego poleciał i za kośła złapoł. Jek to Unkel zobaczół, to od razu chciół chłopca ratować, tło sa pomysłał jek. Rod, nie rod odsunął Gardyna i wkrapował się na okno i jek mu się wtedy kośła nie omskła, jek nie łupnął, to aż zatreszczało. Jek już Georg leżół to i się Hubert z Hildą znaleźli. Naprzód to listonosza odratowali, roku do nich pretensji nie mniół za te podarte portki, jek popatrzył na Unkla. No jo, a co z tym Unklelem?! Biedokozi kośła Penkla i ją w gzipta wetkli. Wtedy to już

Do penkla i ją w gzipta wetkli. Wtedy to już do Reichu jechoć nie móg. Dobrze, że Unkel już je na rańcie, to przynajmniej ma czas i się nigdzie nie śpieszół. I tak z dwóch tygodni, co mniół u Huberta siedzieć, całe trzy mniesiace się zrobiły, aż sprowdy wydobrzył.

No jo i tak się te goście Unkla Georga skończyły. Biedny chłop! Co by sobzie już na szósty dzień coś zrobić, ale zieta co i trocha to dobrze, że tyle był tu u noju. Przynajmniej sobzie na tą naszą psienkną Warnije napatrzył. Ale kto zie, czy już mu ta Warnija nie zbrzydła i za rok znówj przyjedzie?!

To do zidzenia i coby jeszcze roz.

Jek bysta nie ziedzieli:
kusek - pocałunek
rumowali - sprzątałi
wilijo - wigilia
unkel - wujek
Reich - Warmiacy potocznie Niemcy nazywali
Reichem
trepy - schody
kolo - rower
frysztyk - śniadanie
sznaps - alkohol, wódka
zieczerso - kolacja
stecka - ścieżka
zaperli - zamknęli
kiet - łańcuch
gardyna - firanka, zasłona

Łukasz Ruch

Grodzisko w Barkwedzie

Na południe od wsi Barkweda w zakolu „Starej Łyny” znajduje się ufortyfikowany wałami ziemnymi obiekt, który w czasach średniowiecznych pełnił rolę strażnicy. Dawniej z trzech stron grodzisko było otoczone wodami Łyny. Od wschodu, gdzie do założenia obronnego był łatwiejszy dostęp, przekopana została sucha fosa. Pozostała ona bardzo wyraźna do naszych czasów, zaś jej głębokość przekracza 1 m. Majdan grodziska o wymiarach 50 x 25 m posiada owalny kształt i jest wydłużony na linii północ-południe. Niemiecka nazwa wsi Bergfriede oznacza, że istniała tutaj w średniowieczu strażnica, która zapewne broniła przeprawy na Łynie (niem. Bergfriede – szaniec, umocnienie obronne). Przed przybyciem Krzyżaków okolice Barkwedy przypuszczalnie znajdowały się na terytorium ziemi Gudikus (której centrum stanowiła obecna wieś Godki), a ta wchodziła w skład pruskiego plemienia Pogezanii. Grodzisko w Barkwedzie było inwentaryzowane w latach dwudziestych XIX w. przez porucznika Johanna Michaela Guise. Zaznaczone również zostało na mapie archeologicznej powiatu olsztyńskiego o



Foto: Robert Klimek

Ceramiki pruskiej wczesnośredniowiecznej oraz krzyżackiej z XIV w., co pozwala dokładniej datować chronologię obiektu. W XIX w. na terenie grodziska powstał wiejski cmentarz, zaś w miejscu, gdzie dawniej znajdowała się brama wjazdowa, wybudowano kaplicę cmentarną. Stanowisko jest oznaczone tablicą konserwatorską.

Kreskarte Stadt und Landkreis Allenstein z 1941 r. Na wzmiankowanej mapie zaznaczona również została osada przygodowa znajdująca się bezpośrednio na wschód od strażnicy. W żadnych opracowaniach naukowych nie stwierdzono, z jakiego okresu pochodzi grodzisko w Barkwedzie i przez kogo było ono użytkowane.

W marcu 2007 r. autor niniejszego opracowania wspólnie z panią Mariolą Grzegorzczak stwierdzili w pobliżu założenia obronnego obecność

Literatura:

1. G. Białuński, Pruskie związki terytorialno-osadnicze w dorzeczu środkowej Łyny w XIII wieku, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2004, nr 1(243).
2. H. Crome, Verzeichnis der Wehranlagen Ostpreussens, Prussia 1938, bd. 32.
3. Mapa: L. Fromm, W. Steffol, Kreskarte Stadt und Landkreis Allenstein 1:100 000, 1941.

Robert Klimek

Gminny Dzień Dziecka

10 czerwca był w Dywitach dniem radości dla naszych milusińskich. Urząd Gminy Dywity wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury zorganizował „Gminny Dzień Dziecka”. Dywicki stadion zmienił się w wielki plac zabaw. Można było dosiąść kucyka, poszaleć na karuzelach, zjeżdżalniach, a nawet obejrzeć prawdziwy wóz opancerzony. Na głodnych i spragnionych czekała grochówka oraz napoje.

Główną atrakcją imprezy był koncert zespołu Ha-Dwa-O! z Gdyni. Muzycy znani są z wykonania m. in. hymnu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy „Serce sercu”. Po koncercie wokalistka zespołu Weronika Korthals została „oblężona” przez tłum małych fanów chcących zdobyć autograf. Po koncercie Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów „Klanza” zorganizowało wspólne gry i zabawy, w których uczestnicy zostali nagrodzeni drobnymi upominkami. Jednak nie był to jeszcze koniec atrakcji. Na scenie pojawiły się zespoły taneczne z Dywit oraz Tuławek. Ostatnim punktem programu był występ chóru „Gospel”.



Foto AS

Organizatorzy pragną serdecznie podziękować za wkład finansowy i rzeczowy w zorganizowanie Gminnego Dnia Dziecka następującym osobom: panu Andrzejowi Stróta i pani Urszuli Lech (prezes firmy „Laboratorium Galenowe Olsztyn”, Sp. z o.o.), panom Grzegorzowi i Marianowi Obuchowiczom („GOM”, Spółka jawna), panu Wiesławowi Taubowi (prezes Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej „AGRO”), pani Helenie Giers (firma „AGRO – HELENA”), panu Marcinowi Abramowskiemu (firma „Abram”).

Spotkanie dwóch kultur

Początek maja upłynął pod znakiem wypraw rowerowych „Fotorajdowców”. Drugiego maja wyruszyliśmy z Dywit w kierunku Bukwałdu. Celem wyprawy był Wydział Teologii UWM mieszczący się w Redykajnach. Naszym przewodnikiem został proboszcz dywickiej parafii. Opoprowadził nas po obiekcie, a także podzielił się z nami swoimi wspomnieniami z lat studenckich.

Czwartego maja „Fotorajdowcy” udali się na drugą wyprawę. Tym razem ruszyliśmy przez Różnowo w kierunku Sętały. Naszym celem było historyczne grodzisko. Na miejscu czekał na nas nasz przewodnik, pan Robert Klimek. Opowiedział on nam o historii zwiedzanego miejsca, przedstawił budowę grodziska oraz przedstawił życie jego dawnych mieszkańców.

AS

Dnia 8 czerwca 2007 roku byliśmy na wycieczce rowerowej w Cerkiewniku. Wyjechaliśmy z Dywit o godz. 12.00. Trasa wycieczki przebiegała przez Brąswald i Barkwedę. W Barkwedzie Pan Robert Klimek, znawca i miłośnik Prusów, opowiedział nam o pruskim grodzie, który znajdował się na pobliskich polach. Oglądaliśmy wały, suchą fosę oraz kaplicę. Były to bardzo ciekawe obiekty.

Kontynuując swoją podróż, po drodze podziwialiśmy piękno warmińskiej przyrody oraz oglądaliśmy pruskie kurhany położone w lesie niedaleko Cerkiewnika. Były to niewielkie kopce ziemi, w których kiedyś znajdowały się urny zmarłych. Pan Robert opowiadał o ceremonii pochówku na tym terenie i o sposobie rozdysponowywania majątku nieboszczyka. W lesie mogliśmy także zobaczyć granitowe obeliski postawione na cześć cesarza Wilhelma II. Dowiedzieliśmy się, że były one prawdopodobnie stawiane ku uczczeniu udanego polowania monarchy. To niespotykany zwyczaj. Następnie udaliśmy się do leśniczówki „Chmury”. W lesie Pan Robert pokazał nam pozostałości po pruskich grodach. Opowiadał o sposobach budowy wałów obronnych oraz o bardzo rozwiniętych taktykach defensywnych Prusów. Wszyscy byli zdziwieni, że tak wiele ciekawych rzeczy kryją okoliczne lasy. Wycieczka zakończyła się o godz. 19.30. Przejechaliśmy około 44 km. Po wyprawie wszyscy byli zmęczeni, ale zadowoleni, że mieli okazję poznać historię Prusów, podziwiać przyrodę Warmii, a przede wszystkim spędzić czas w bardzo miłym towarzystwie.

Piotr Marciniuk



Foto AS



Foto AS

Nasi rajdowcy wysłuchali prezentacji przygotowanej przez studentów teologii przedstawiającej sylwetki misjonarzy z naszego regionu oraz obejrzeli projekcję dwóch filmów związanych z tematyką misjonarską. Uzupełnieniem była wystawa fotografii ukazującej codzienne życie misjonarzy w Afryce.

AS

W Dywitach znikają ozdobne drzewka!

*„O, cóż jest piękniejszego niż wysokie drzewa,
W brzoje zachodu kute wieczornym promieniem
Nad wodą, co się pawich barw blaskiem rozlewa,
Pogłębiona odbitych konarów sklepieniem”.*

Leopold Staff, „Wysokie drzewa”

Motto poetyckie, a temat - mocno poważny. Po pladze znikających z gminnych kwiatników kwiatów, przyszła kolej na ozdobne drzewka, którymi Urząd Gminy obsadził centrum Dywit. Sprawą leżącą na sercu i mieszkańcom, i władzom

gminnym jest poprawa jakości i estetyki życia wokół nas. Niestety, jak to zwykle bywa, działania pozytywnie budujące uruchamiają „ciemną stronę mocy” w postaci bezmyślnych wandalów. Sadzenie nowych drzewek staje się syzyfową pracą. Radą w tej sytuacji może być jedynie czujność mieszkańców. Powiedzmy wspólnie wandalowi: MAMY CIĘ NA OKU!



Foto AS

afh

Warmiński Zakątek pod Edynburgiem

Przedstawiciele "Warmińskiego Zakątka" powrócili właśnie z wizyty studyjnej w Szkocji.



Foto red.

W skład naszej 10 osobowej grupy weszli przedstawiciele 4 gmin, które stworzyły naszą LGD, a mianowicie: Dywit, Dobrego Miasta, Lubomina i Jezioran. Byli wśród nas przedstawiciele samorządów lokalnych, rolnicy, przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz ludzie kultury i sztuki, w większości, zgodnie z założeniem projektu, członkowie zarządu naszej LGD. Wizyta trwała 5 dni (14-18 czerwca 2007). Wyjechaliśmy na zaproszenie organizacji SAOS: SAOS to światowy specjalista w rozwoju idei kooperatywów i spółek rolniczych rolników, mikroprzedsiębiorców wiejskich, którego tradycja i doświadczenie sięgają roku 1905.

Naszym celem było zapoznanie się z tzw. "dobrymi praktykami", mówiąc przystępniej: spotkanie z ludźmi, którzy podobnie jak nasz "Warmiński Zakątek" tworzą i realizują projekty w ramach europejskiego programu LEADER PLUS. Mielśmy szansę poznać zarówno osoby odpowiedzialne za wdrażanie tego programu z ramienia rządu Szkocji, np. Pana Iana Mathesona, jak również podobnych do nas członków i beneficjentów szkockich Lokalnych Grup Działania, tzw. LAG (Local Active Group). Oferta "dobrych praktyk" przygotowana dla nas przez Szkotów odpowiadała różnorodności naszej polskiej grupy. Odwiedziliśmy m.in. Farmę Organiczną: Jamesfield Organic Centre, gdzie na bardzo

Szeroką skalę produkowana jest zdrowa żywność, przy użyciu własnych autorskich metod upraw bez środków chemicznych; spółdzielnię rolną Tayforth Machinery Ring zrzeszającą 800 rolników; New Winton Village Hall Refurbishment i Bridge Center w Haddinton; prowadzone przez organizacje charytatywne centra społeczno-kulturalne.

Wyjazd zaowocował ze strony szkockiej propozycjami dalszej współpracy pomiędzy członkami "Warmińskiego Zakątka" a przedstawicielami regionów East Fife i East Lothian, położonych wokół Edynburga. Z propozycji tej będziemy starali się jeszcze skorzystać.

Niedługo na naszej stronie dostępna będzie szczegółowa prezentacja multimedialna, dokumentująca poszczególne miejsca odwiedzone przez "Warmiński Zakątek".

afh

Młodzi ekonomiści

Nasza młodzież coraz bardziej interesuje się ekonomią. Igor Szulich, Katarzyna Karwowska i Gracjan Bronowicki wzięli udział w konkursie ekonomicznym „Potyczki Gimnazjalne”, zajmując pierwsze miejsce w województwie oraz zostali wyróżnieni w konkursie inwestycyjnym „Z klasy do kasy”. Działania uczniów koordynował pan Henryk Tołoczko,

Na osobną pochwałę zasługują Igor Szulich i Katarzyna Karwowska, uczniowie klasy III dywickiego gimnazjum, którzy wykorzystując własną wiedzę i doświadczenie, zorganizowali szkolny konkurs ekonomiczny dla klas pierwszych. Sami podjęli się trudu ułożenia testów, sprawdzenia ich oraz wyłonili dziesięciu najlepszych „ekonomistów”. Patronat nad konkursem przyjął pan Alfred Prusik fundując nagrody finalistom, a doceniając ciężką pracę organizatorów, osobiście wręczył im jako nagrody aparaty cyfrowe. Uczniowie mogli także liczyć na wsparcie nauczyciela gimnazjum pani Marioli Grzegorzczak, która zorganizowała dla nich oraz dla finalistów konkursu wyjazd do olsztyńskiego oddziału NBP na lekcję bankowości.

(red)

„Będę śnił o...”

Bukwałd. Spotkanie Socrates Comenius.

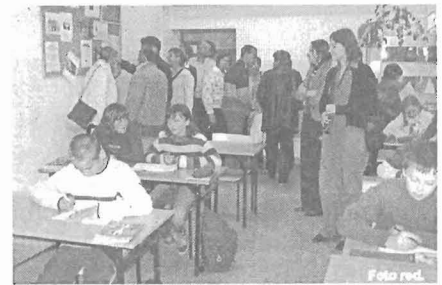


Foto red.

W dniach 14-20 maja 2007 roku Szkołę Podstawową w Bukwałdzie odwiedzili nauczyciele ze szkół w Belgii, Hiszpanii i Słowacji. Spotkanie odbyło się w ramach współpracy w programie Socrates Comenius.

-Ze szkołami w Belgii, Hiszpanii i Słowacji współpracujemy już dwa lata - mówi Kazimierz Kisielew, koordynator projektu w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie. Nauczyciele ze szkoły, w której ucze, odwiedzili już zagraniczne placówki. Teraz przyszła kolej na rewizytę.

Polska okazała się krajem bardzo atrakcyjnym. Przyjechało aż 21 nauczycieli. Byli zauroczeni. Pierwszego dnia zwiedzali Warszawę, a następnie Warmię i Mazury. Poza obejrzeniem szkoły, oficjalnymi spotkaniami z lokalnymi władzami i gorącym powitaniem przez mieszkańców Bukwałdu, podziwiali Olsztyn i Mikołajki. Niesamowite wrażenie sprawiła im możliwość bezpośredniego kontaktu ze zwierzętami w Parku Dzikich Zwierząt w Kadziłowie.

- Najpiękniejszym i najbardziej trafnym podsumowaniem pobytu gości były słowa jednego z uczestników - dodaje Kazimierz Kisielew. Dani van Gompel z Belgii, gdy już po całym tygodniu pobytu wrócił do domu, napisał, że teraz będzie śnił o pięknych polskich lasach, łąkach i jeziorach. Wierzę, że pozostali uczestnicy czuli to samo.

(ms)



DYWITY



Wojewódzki konkurs „Moja firma”

Dywity. Bank i edukacja
ekonomiczna uczniów



Foto Mery

Gimnazjum Publiczne w Dywitach, we współpracy z Warmińskim Bankiem Spółdzielczym, było organizatorem I Edycji Wojewódzkiego Konkursu Ekonomicznego „Moja firma tworzenie biznesplanu”. Konkurs składał się z trzech etapów. Do finału, który odbył się 11 czerwca, zakwalifikowało się sześć drużyn dwuosobowych z Dobrego Miasta, Sępola i Dywit.

Uczestnicy mieli za zadanie przygotować biznesplan swojej „przyszłej firmy”, która miałaby szansę funkcjonować na polskim rynku. Jednym z warunków konkursu było zapoznanie się z ofertą kredytową Warmińskiego Banku Spółdzielczego (sponsora nagród w konkursie) i przygotowanie wniosku o zaciągnięcie kredytu na rozwój firmy. Młodzi „biznesmeni” świetnie sobie poradzili z tym problemem. Zakładane kwoty kredytów wynosiły od 7 do 500 tysięcy złotych.

Pomysłami młodzieży z Gimnazjum w Dywitach były: produkcja drzwi dla klientów średniej klasy w przystępnej cenie (Igor Szulich i Piotr Marciniuk) oraz zajazd WIKO (Ada Wilczek i Magdalena Kozakiewicz) przy mającej powstać obwodnicy. Dziewczęta zajęły drugie miejsce. Jurorzy mieli problem z wyłonieniem zwycięzców, gdyż wszystkie zespoły cechował duży profesjonalizm. Pan Józef Rogowski z Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli oraz panie Krystyna Zagrobelna i Zofia Józefowicz, przedstawicielki Warmińskiego Banku Spółdzielczego, musieli dokładnie przeanalizować zaprezentowane projekty.

(red)

Twórczy trud dzieci

Dywity. Rozstrzygnięcie
konkursu plastycznego.



Rozstrzygnięty został Gminny Konkurs Twórczości Plastycznej Dzieci i Młodzieży. Nagrody i wyróżnienia przyznano w następujących kategoriach wiekowych:

- kategoria wiekowa 6-7 lat: I miejsce - Małgorzata Zauska (SP w Tuławkach), II miejsce - Ewa Malinowska (SP w Dywitach), III miejsca nie przyznano;
- kategoria wiekowa 8-9 lat: nagród ani wyróżnień nie przyznano;
- kategoria wiekowa 10-12 lat: I miejsce - Klaudia Asman (SP Dywity), II miejsce - Martyna Sikora (SP Dywity), III miejsce - Beata Popa (SP Tuławki).

Ze względu na dużą liczbę prac i różnorodność technik, komisja przyznała w tej kategorii aż 7 wyróżnień. Otrzymały je następujące osoby: Magdalena Czarnecka (SP Słupy), Agnieszka Waniewska (SP Tuławki) oraz uczniowie Szkoły Podstawowej w Dywitach - Dominika Jasińska, Paula Wicher, Kamila Krakowiak, Elżbieta Malinowska i Aleksandra Boguszewska.

W kategorii wiekowej 13-16 lat I miejsce zajęła Paulina Michalska (SP Dywity), II miejsce - Aneta Gros (SP Tuławki), a III - H Bednarczyk.

Kategoria wiekowa 17-19 lat pozostała niesklasyfikowana, ponieważ zgłosił się jeden uczestnik. Przyznano jednak nagrodę za wartość artystyczną przysyłanych zdjęć Jakubowi Jarząbkowi z Różnowa. Drugą nagrodę poza konkursem przyznano dzieciom ze świetlicy w Różnowie za pracę zbiorową pt. „Teatr nie zna granic”. Praca powstała pod opieką stowarzyszenia „Warmińska Wieś”.

Nagrodą specjalną dla nagrodzonych starszych dzieci był wyjazd na warsztaty graficzne. Odbyły się one na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie w pracowni Grafiki Warsztatowej. Składam serdeczne podziękowanie prof. Piotrowi Obarkowi, kierownikowi Katedry Sztuk Pięknych, za umożliwienie przeprowadzenia tych warsztatów i mgr Mai Martynie Siecińskiej za wprowadzenie dzieci w tajniki monotypu. Dziękuję również wszystkim, którzy wspierali dzieci w twórczym trudzie.

Joanna Kitkowska

Europejski grant dla młodych z Gminy Dywity.



Gminny Ośrodek Kultury wraz z grupą 10 młodych liderów otrzymał grant na realizację pierwszej w Gminie Dywity, międzynarodowej wymiany młodzieży.

Grant w wysokości 5 205,00 Euro przyznany został z europejskiego programu Młodzież w Działaniu.

W dniach 5-15 sierpnia 2007 roku, naszą Gminę odwiedzą przedstawiciele dwóch organizacji. Z Niemiec: Schulreferat der Landeshauptstadt München-Internationaler Lehrer- und Schüleraustausch (Monachium) i z Estonii, z Tallina organizacja pozarządowa Pink Tool.

Pomysłodawcami przedsięwzięcia są Aneta Fabisiak-Hill, kierownik GOK i Trevor Hill a autorami projektu, który otrzymał grant jest grupa 10 młodych mieszkańców Gminy Dywity, od lat aktywnie zaangażowanych w różne projekty Gminnego Ośrodka Kultury.

Projekt nosi tytuł „WĘDROWNI TRUBADURZY”.

W projekcie, pośrodku Europy, w Polsce, spotkają się kultury mocno kojarzone z „zachodem” - NIEMCY i „wschodem” ESTONIA. Jednym z celów projektu jest walka ze stereotypowym myśleniem charakteryzującym te „dwa światy”, związanym czy to bezpośrednio z represjami II wojny światowej, czy konsekwencjami „zimnej wojny”.

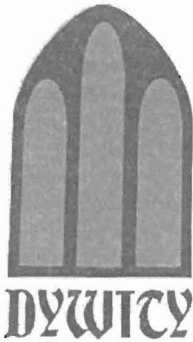
Tematem projektu „Wędrowni Trubadurzy” ma być budowanie platformy pomiędzy tym, co dla jego młodych uczestników znaczy bagaż ich własnej kultury (wyrażonej starymi pieśniami, legendami, wierzeniami) a ich sytuacją życiową w dniu dzisiejszym w oparciu o techniki teatralne.

Efektom projektu będzie plenerowy spektakl teatralny, który uczestnicy zaprezentują szerszej publiczności 12 sierpnia, nieopodal wsi Brąswald.

afh

Zespół Szkół w Dywitach

Z dniem 1 września 2007 roku powstanie Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Dywitach. Taką decyzję podjęli radni Gminy Dywity w dniu 11 czerwca 2007 roku



(Uchwała Nr X/51/07 Rady Gminy Dywity). W skład zespołu wejdzie Szkoła Podstawowa im. Gazety Olsztyńskiej w Dywitach oraz Gimnazjum w Dywitach. Funkcjonowanie szkół w zespole daje możliwość sprawniejszej organizacji i koordynacji ich pracy w zakresie korzystania z sali gimnastycznej, kuchni oraz boisk przyszkolnych. Umożliwi również prowadzenie bardziej racjonalnej polityki kadrowej,

a w związku z tym powstanie możliwość łączenia bądź uzupełniania etatów nauczycielskich. Połączenie szkół w zespół usprawni i przyspieszy działania podejmowane przez dyrektora, na którym spoczywać będzie odpowiedzialność za stan techniczny całego obiektu oraz za bezpieczeństwo przebywających uczniów i innych osób.

Funkcjonowanie szkół w zespole umożliwi lepsze zarządzanie mieniem szkolnym, sprawniejsze planowanie rozbudowy bazy i przeprowadzanie remontów, a także podejmowanie perspektywicznych, wspólnych działań wychowawczych i tworzenie spójnych programów rozwoju szkół. Łatwiej będzie o ulepszenie i rozszerzenie współpracy na poziomie rad pedagogicznych, jak również lepszy dobór programów nauczania dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum pod kątem standardów będących podstawą przeprowadzania sprawdzianu po szkole podstawowej i egzaminu gimnazjalnego. Skuteczniejsza i ciekawsza będzie promocja szkoły w środowisku lokalnym i integracja, np. wspólne festyny szkolno-rodzinne.

(UG)

Nasze kulinarne dziedzictwo

Lokalna Grupa Działania „Warmiński Zakątek” oraz Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach zapraszają sołectwa oraz indywidualnych mieszkańców Gminy Dywity do wzięcia udziału w pierwszym gminnym konkursie kulinarnym.

Celem konkursu jest zgromadzenie wiedzy na temat oryginalnych produktów żywnościowych charakterystycznych dla naszego regionu oraz pobudzenie aktywności lokalnej społeczności. Produkty żywnościowe będą oceniane w czterech kategoriach: potrawy, wypieki, przetwory, napoje. W przypadku sołectw ocenie będzie podlegało przygotowane przez nie stoisko z produktami kulinarnymi.

Wszyscy chcący wziąć udział w konkursie powinni do 31 sierpnia 2007 roku przesłać karty zgłoszeń na adres Gminnego Ośrodka Kultury, ul. Olsztyńska 28, 11-001 Dywity. Również tam, pod numerem tel. 089 5120 123, można uzyskać szczegółowe informacje. Prezentacja stoisk i produktów oraz wręczenie nagród nastąpi w dniu 22 września 2007 roku w trakcie imprezy finałowej na stadionie w Dywitach.

opr. (zak)

Nowi ludzie to nowe pomysły

Frąckzi. Zmiany w Stowarzyszeniu.

– **Rozmawiam z Panią Alicją Wąsik, jak się okazuje, była już Prezes Stowarzyszenia „Nasza wieś”. Wielkie zmiany w Stowarzyszeniu „Nasza wieś” w ostatnim okresie. Co się dzieje?**

– Sądzę, że nie są to wielkie zmiany, ponieważ Stowarzyszenie funkcjonuje tak jak dawniej. Może tylko nastąpiły zmiany we władzach Zarządu Stowarzyszenia. Po okresie trzech kadencji czyli sześciu latach pracy w organizacji, podjęłam decyzję o rezygnacji z funkcji Prezesa.

– **Czym ta decyzja była spowodowana?**

– Była to trudna decyzja, ale wynikała z kilku przyczyn. Jedną z nich była chęć rozszerzenia działań naszego Stowarzyszenia. Wiadomo, nowi ludzie, nowe pomysły. Drugi ważny powód to jest moja obecna praca w Urzędzie Gminy w Dywitach, gdzie w niektórych sytuacjach można byłoby mówić o konflikcie interesów.

– **Co w takim razie dalej ze Stowarzyszeniem, które na trwałe już zaistniało w gminie i nie tylko?**

– Sądzę, że będzie pracowało tak jak dawniej, a może nawet lepiej. Prezesem została Dorota Golan, osoba, która od lat była zaangażowana w działanie Stowarzyszenia i pełniła funkcję Skarbnika. Wiceprezesem została sołtys wsi Frąckzi pani Maria Preweda. Stwarza to szanse na połączenie działań zmierzających do aktywizacji i rozwoju wsi. Funkcję Skarbnika objęła Danuta Zalewska.

– **Czyli Pani Alicja zupełnie wycofała się z działań organizacji?**

– Nie, nie, nie! Ja tylko zrezygnowałam z pełnienia funkcji w Zarządzie. W dalszym ciągu jestem koordynatorem wielu projektów. Z Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego udało nam się pozyskać środki w wysokości 7 000 zł

na funkcjonowanie świetlicy środowiskowej „Razem prościej”. W ramach tego projektu dwa razy w tygodniu organizowane są zajęcia taneczne i plastyczne dla dzieci i młodzieży. Ze środków Starostwa Powiatowego otrzymaliśmy 2 500 zł na organizację Powiatowego Złotu Rowerowego w lipcu. Dodam, że już czwartego. Dzięki wsparciu utrzymanemu od Samorządu Gminy Dywity w wysokości 2 000 zł na realizację projektu „Okno na świat” funkcjonuje pracownia komputerowa ze stałym łączem internetowym. Również z Gminy otrzymaliśmy 3 260 zł na organizację cyklicznych działań takich jak m. in. Noc sobótkowa, kolęda warmińska i innych. Pragnę dodać, iż lokalny fundusz stypendialny przy Stowarzyszeniu „Nasza wieś” ogłasza drugą edycję stypendiów pomostowych. Dzięki środkom pozyskanym z Fundacji Wspomagania Wsi, Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości z Łodzi oraz Samorządowi Gminy Dywity planujemy przyznanie pięciu stypendiów tegorocznym maturzystom, którzy dostali się na studia, w kwocie 380 złotych miesięcznie. Ostatnim zaś naszym sukcesem jest pozyskanie 17 000 złotych z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich na realizację projektu „Gdzie diabeł nie może...”. Jest to projekt szkoleniowy skierowany do kobiet sołtysów, radnych, lokalnych liderów z Gminy Dywity i Jeziorany.

– **Czyli całe spektrum działań. Nie spoczywa więc Pani i organizacja na laurach. Czego życzyć Pani i nowym władzom Stowarzyszenia?**

– Dużo siły, wytrwania i oczywiście sukcesów w pozyskiwaniu środków, może już unijnych?

– **Tego więc życzę całemu zespołowi. Dziękuję za rozmowę.**

Red.

TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY, cz 9

TAJEMNICE BUKWAŁDZKIEGO LASU, część 1

Teren obecnego lasu między Barkwedą, Bukwałdem, a Cerkiewnikiem z pewnością ma niepowtarzalny klimat. Bije z niego niesamowite wrażenie potęgi i ogromnej siły przyrody. W lesie tym rosną potężne buki, graby, dęby i inne gatunki drzew, głównie liściastych. Występują tu również takie, które nie są spotykane w naturalnych warunkach, to znaczy, że ktoś je tu kiedyś, w jakimś celu, posadził. Egzotyka drzewostanu i roślin poszycia jest tylko namiastką tego, co osłaniają dorodne korony strzelistych drzew, krzaki i opadłe liście. Wielu turystów zwraca uwagę na bliżej nieokreśloną atmosferę magii, jaka jest tu wyczuwalna.

Przez wiele stuleci była to puszcza, gdzie ludzie raczej nie ingerowali w naturę. Jeszcze przed przybyciem na Warmię Krzyżaków, w dzisiejszej Barkwedzie, okolicach Bukwałdu i Cerkiewnika żyło kilka plemion pruskich. Ślady ich życia tu przez wiele lat znajdujemy w postaci przedmiotów codziennego użytku, grodzisk obronnych – (Barkweda i okolice jeziora Limajno), jak też wielu kurhanów – czyli kopców ziemnych, w których pod kamieniami złożone były ceramiczne urny ze spalonymi szczątkami zmarłych Prusów. Wiele takich pochówków zachowało się wiele setek lat. Między innymi część z nich została przebadana, jeszcze przed drugą wojną światową, właśnie w bukwałdzkim lesie.

Drzewa, które tu rosły za pruskich czasów, na pewno były dużo większe, a otoczenie niewyobrażalnie dzikie. Religia w średniowieczu miała kluczowe znaczenie dla postrzegania świata. Ludzie zasady wierzeń przyjmowali jako pewnik, a mniej jak wiarę. Była ona sposobem na próbę zrozumienia wszelkich niewytłumaczalnych wtedy zjawisk przyrodniczych. Jak wiadomo, Prusowie byli pierwszymi ekologami, gdyż tworzyli tak zwane święte gaje, czyli miejsca, gdzie nie wolno było pozyskiwać drewna, uprawiać ziemi, polować na zwierzyne, czy łowić ryb i korzystać z wody. Szczególną czcią otaczali drzewa oraz kamienie o niepowtarzalnym wyglądzie i kształcie. Na przykład, gdy z jednego korzenia wyrastało dwa, lub więcej drzew lub konary miały nieprzeciętny układ, wiercono, że tam właśnie mieszkają bóstwa natury. W miejscach takich często znajdowały się potężne kamienie ofiarne, na których składano krwawe ofiary siłom natury. Rzadziej wykuwano z kamieni tak zwane baby pruskie, sytuując je w miejscach kultu. W czasie nawracania Prusów

na chrześcijaństwo wiele z tych rzeźb wmurowano w fundamenty i schody kościołów tak, aby były częściowo widoczne. Mogło to symbolizować wyższość nowej wiary nad starą. Krzyżacy, prowadząc krwawą walkę z plemionami pruskimi, bezwzględnie narzucali im kanony chrześcijaństwa. Surowo zabroniono obrządków pogańskich pod karą śmierci. Nie wolno było, jak wcześniej, palić zwłok zmarłych Prusów, ani też składać ofiar, czy w inny sposób oddawać czci pogańskim bogom natury. W rękopisie "Gross-Buchwalde" autorstwa pana Clemensa Seidel, stanowiącym zbiór dokumentów historycznych dotyczących Bukwałdu i jego dawnych mieszkańców, znajdujemy między innymi informacje o lesie bukwałdzkim.



Foto: Henryk Mondroch

Ówczesna bukwałdzka puszcza miała być miejscem kultu religijnego Prusów przez długi czas. Nawet pod panowaniem krzyżaków Prusowie potajemnie przez wiele lat w tej puszczy oddawali się pogańskim praktykom. Miał się tu znajdować, na jakimś wyjątkowym wzgórzu, bliżej nieokreślony cud natury, który miał związek z przepięknym dębem rosnącym przy grodzisku w Barkwedzie. Dąb ten nie istnieje od 1922 r. Nie wiadomo, niestety, o jaki związek chodzi.

Od tamtego czasu jednak w okolicy mieszkańcy wiedzieli i mówili o istnieniu pruskiego sakrum na „wzgórzu katedralnym” w bukwałdzkim lesie. Ma to potwierdzenie w dawnej nazwie miejscowości przyległej dopuszczy - Cerkiewniku, która przez kilkadziesiąt lat nazywała się Münstberg. W dosłownym tłumaczeniu z niemieckiego oznacza to: MÜNSTER = KATEDRA i BERG = WZGÓRZE. Polska nazwa nawiązuje do cerkwi. Może dlatego, aby podkreślić niekatolickie kultury religijne wiążące to wyjątkowe miejsce z ówczesnymi mieszkańcami. Na bardzo starych, dokładnych niemieckich mapach, w bukwałdzkim lesie zaznaczony jest punkt - HEIDGRAB, co oznacza pogański grób. Choć w

Okolicy pruskich pochówków ustalono bardzo wiele, to zastanawiające jest, dlaczego właśnie tylko w Bukwałdzie wyraźnie to odnotowano na mapie, pomijając inne kurhany? Może w Bukwałdzie był pochowany ktoś bardzo ważny dla Prusów? Bądź pochówek był wyjątkowo niepowtarzalny? Być może zaznaczony na mapie punkt nie miał związku z pochówkiem, lecz oznaczał coś, czego wtedy inaczej nie umiano zinterpretować, a było wyjątkowo ważne dla kartografa. A może w tutejszym lesie zachowała się niedokończona baba pruska? Pośród gęstwy drzew i krzaków, nie dalej niż piętnaście metrów od zachowanego kurhanu pruskiego, jest ustawiony pionowo wielki, podłużny, tajemniczy kamień. Jego powierzchnia częściowo jest wyraźnie obrobiona bardzo starą techniką. Można przypuszczać, że może on mieć średniowieczny rodowód. Do dziś nie wiedzą o jego

istnieniu służby ochrony zabytków i nikt nie potrafi wytłumaczyć jego pochodzenia. Z pewnością to jeden z najcenniejszych, zagadkowych skarbów przeszłości tego terenu. Las ten ma jeszcze wiele innych, ciekawych, nigdy nie publikowanych w Polsce tajemnic, lecz już z okresu nowożytnego, ale o tym innym razem.

Henryk Mondroch

Nasze wspólne dobro

Bukwałd. Warsztaty rękodzielnicze i ekologiczne.

Pod takim tytułem od kwietnia do czerwca w altance na terenie ogrodu roślin leczniczych w Bukwałdzie były realizowane warsztaty skierowane do mieszkańców gminy Dywity. Osoby zainteresowane mogły nauczyć się podstaw rękodzieła artystycznego. – Wszyscy chętni mogli nauczyć się podstaw plecionkarstwa, tkactwa i lepienia w glinie. Zajęcia prowadziły plastyczki panie Danuta Wiwat i Renata Pugowska – mówi Ewa Rumińska, prezes Fundacji „Pierwiosnek”. – Na początku realizacji projektu wybudowaliśmy altankę, w której odbywały się zajęcia. Były one finansowane przez Fundację na Rzecz Rozwoju Wsi „Polska Wieś 2000” im. Macieja Rataja. Pieniądze zaś pochodzą ze Środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej.



Foto Ewa Rumińska

W warsztatach ekologicznych, przeprowadzonych również w ramach projektu, uczestniczyły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie. Dowiedziały się one, na czym polega zdrowy styl życia, czym

jest apiterapia (leczenie produktami pszczelimi) i ziołolecznictwo. Uczyły się także obserwować dzikie ptaki. Projekt, poza przybliżeniem mieszkańcom gminy Dywity

problemów ochrony środowiska i zachęcenia ich do zdobycia nowych umiejętności, zakładał kultywowanie starych obrzędów i tradycji. W związku z tym instruktor GOK w Dywitach, pani Jadwiga Orzolek, przygotowała wraz z dziećmi przedstawienie oparte na tradycjach warmińskich związanych z letnim przesileniem. – Organizując te zajęcia – dodaje Ewa Rumińska, – pragniemy nauczyć wszystkich chętnych praktycznych rzeczy: plecionkarstwa, lepienia w glinie, tkactwa, aby mogli to kiedyś wykorzystać. Ważne jest też, aby wyciągnąć tych ludzi z domu i dać im możliwość aktywnego oraz twórczego spędzenia czasu wolnego, a przy okazji zainteresować pięknem przyrody, która ich otacza i jest ich największym skarbem.

Kazimierz Kisielew

English my hobby

Fundacja „Prymus” zajmuje się nie tylko przyznawaniem na koniec roku nagród i stypendiów najlepszym uczniom w naszej gminie. Stara się również poprzez swoje działania podnieść poziom nauczania.

– W tym roku szkolnym zachęceniu uczniów do nauki służyła realizacja projektu „English my hobby” – mówi Anna Kudosz, prezes Fundacji „Prymus”. – Wspomagał on zajęcia pozalekcyjne z języka angielskiego i informatyki. Uczestniczyli w nim uczniowie szkół w Bukwałdzie i Dywitach.

W ramach zajęć uczestnicy przygotowali



Foto Kazimierz Kisielew

Prezentacje multimedialne oraz przedstawienie. Wszystko oczywiście w języku angielskim. – Postanowiłam wraz z uczniami zrealizować przedstawienie

Oparte na baśni „Czerwony Kapturek” – informuje Małgorzata Skwierczyńska, nauczycielka języka angielskiego w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie. – Jest to tekst znany zarówno dzieciom, jak i rodzicom. Uczniowie szybko nauczyli się swoich kwestii, a widzowie, nawet nie znający języka angielskiego, nie mieli trudności ze zrozumieniem treści baśni. Spektakl obejrżeli rodzice uczniów, a także zagraniczni goście, którzy w maju odwiedzili szkołę w Bukwałdzie.

Kazimierz Kisielew

Nowe sale lekcyjne

Bukwałd. Remont szkoły.

W miesiącu kwietniu w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie miał miejsce kapitalny remont jednego z dwóch szkolnych budynków. Zostały położone nowe tynki, odmalowano pomieszczenia. Wymieniono drzwi i podłogi. Częściowo zakupiono nowe meble i poprawiono oświetlenie.

– Jestem wdzięczna całej Radzie Gminy i panu Wójtowi za przeprowadzenie tego remontu – mówi Anna Kudosz, dyrektor szkoły w Bukwałdzie. – Był to duży wysiłek finansowy dla gminy. Goście z zagranicy, którzy odwiedzili naszą szkołę w maju, podziwiali jej piękno oraz malownicze położenie.

Remont budynku szkolnego wymagał dużo wyrozumiałości ze strony rodziców, uczniów i nauczycieli. Jednak dzięki temu zarówno nauczyciele, jak i uczniowie pracują teraz w bardzo dobrych warunkach.

(zak)

Bukwałd jeszcze piękniejszy

Bukwałd po raz kolejny stanął do współzawodnictwa w konkursie „Czysta i piękna zagroda – estetyczna wieś”. Poprzednio startował w roku 2005 i zdobył wyróżnienie Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej. Walka w tym roku będzie zacięta, gdyż do rywalizacji o miano najładniejszej wsi w województwie warmińsko-mazurskim zgłosiło się 112 miejscowości.

Wieś Bukwałd ma wyglądać jeszcze piękniej niż w latach poprzednich. Sołtys Stanisław Rulka nie chce zdradzać wszystkich szczegółów przygotowań. Doprowadzono jednak do końca wsi chodnik z polbruki oraz przeprowadzono remont świetlicy wiejskiej. Poza porządkowaniem terenu wsi planowane jest również przygotowanie miniboiska przy plaży oraz ukwiecenie specjalnie przygotowanych skarp.

Pierwszy przegląd miejscowości, oceniający jej stan początkowy, już się odbył. Pod koniec sierpnia komisja konkursowa oceni wkład pracy włożony na rzecz poprawy estetyki wsi. Ogłoszenie oficjalnych wyników konkursu nastąpi we wrześniu podczas Warmińsko-Mazurskich Dożynek Wojewódzkich. Mieszkańcom Bukwałdu życzymy wygranej.

„Kłobuczki” w Olsztynie

Zespół teatralny ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie może pochwalić się wieloma sukcesami. W dniu 21 kwietnia 2007 roku wziął udział IV Festiwalu Teatrów Dziecięcych „Skarby Króla Jezior” zorganizowanym przez Dom Kultury „Alternatywa” w Olsztynie. Zaprezentował tam baśń warmińską wg Ireny Kwinto „O Marysi i złej wichurze”. Profesjonalne jury doceniło zarówno młodych aktorów jak i osobę, która na co dzień uczy ich trudnego teatralnego rzemiosła. Jako zespół zdobyli III miejsce, zaś ich koleżankę z grupy Izabelę Mendrzycką wyróżniono za zagranie roli Zimy. Opiekunka zespołu pani Dorota Zaręba otrzymała wyróżnienie za reżyserię i scenografię. Młodym aktorom i ich opiekunce gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

(zak)

Mamo, Tato chwalą nas!

Recytatorskie i teatralne dokonania młodych artystów

Recytatorzy gminy Dywity zajęli czołowe lokaty w Wojewódzkim Konkursie recytatorskim „Spotkania z Poezją”.

Gminne eliminacje konkursu odbyły się 13 kwietnia, a wzięło w nich udział 28 recytatorów, spośród których w eliminacjach rejonowych naszą gminę reprezentowali:

- Magdalena Kozakiewicz z Gimnazjum w Dywitach,
- Sandra Gnoińska z Gimnazjum w Tuławkach,
- Piotr Macioszek i Michał Tarnowski z SP w Dywitach,
- Piotr Ciepliński z SP w Dywitach,
- Paulina Olejnik z SP w Bukwałdzie.

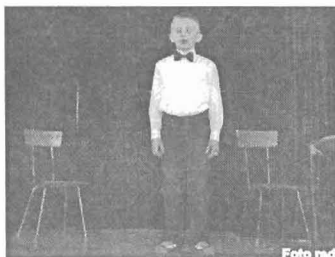


Foto red.

W konkursie wyróżnienia otrzymała Zuzanna Mazur i Dominika Pietkiewicz. Eliminacje rejonowe konkursu miały również miejsce w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach 27 kwietnia. Do etapu wojewódzkiego zakwalifikowali się: Piotr Macioszek w kategorii klas IV – VI, Piotr Ciepliński - otrzymał wyróżnienie w kategorii klas I – III i Magdalena Kozakiewicz zajmując I miejsce w kategorii Gimnazjum – poezja śpiewana. Po raz pierwszy nasi reprezentanci sięgnęli po czołowe lokaty. Gratulujemy życząc dalszych sukcesów.

J.O.

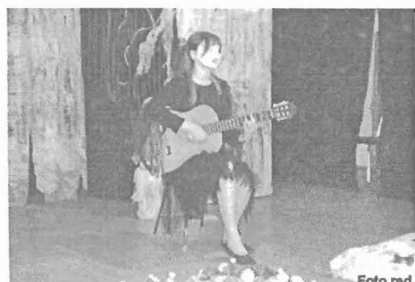


Foto red.

Wernisaż



Foto red.

Galeria Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach otrzymała nazwę „Galeria Na Zakręcie”. Dzięki trwającemu tam remontowi zyskamy też więcej miejsca na ekspozycję prac. Zapraszam wszystkich na pierwszą wystawę w nowej przestrzeni. Jest to prezentacja malarstwa olejnego Grupy Twórczej Paleta, działającej przy Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach. Wernisaż odbył się 18 czerwca 2007 roku, a prace można podziwiać do końca wakacji.

Joanna Kitkowska

Klub Integracji Społecznej

Pod koniec maja rozpoczęła się kolejna edycja działań Klubu Integracji Społecznej w Gminie Dywity. Dzięki środkom zdobytym przez Urząd Gminy w kwocie 15 000 zł z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej rozpoczęły się działania zmierzające do reintegracji środowiskowej bezrobotnych z terenu Gminy Dywity. Na funkcjonowanie Wiejskiego Klubu Integracji Społecznej składają się warsztaty oraz indywidualne spotkania z psychologiem, z pracownikiem socjalnym – terapeutą uzależnień. Oprócz tego przewidziane są zajęcia komputerowe pomagające w poszukiwaniu pracy przez Internet oraz spotkania z doradcą zawodowym, radcą prawnym i przedstawicielami bardzo dobrze funkcjonującej spółdzielni socjalnej. W zajęciach uczestniczy około piętnastu osób trwale bezrobotnych. Działania przewidują również aktywne i przyjemne spędzanie czasu wolnego. Będzie to wyjazd do kina i zwiedzanie zamku. Dzięki pozyskanym środkom mogliśmy wyposażyć pomieszczenia klubu, którego siedziba znajduje się w Gminnym Ośrodku Kultury, w niezbędny sprzęt taki jak stoły, krzesła, szafy itp.

(AW)

Teatralne wydarzenia roku

Marzenia stania się aktorem można spełniać już od najmłodszych lat.

23 marca w XI Prezentacjach Dziecięcych Form Teatralnych „FRASZKA” na scenie Ośrodka Kultury pojawili się jak co roku mali i starsi artyści. Grupa teatralna z SP w Dywitach zaprezentowała się w humorystycznym przedstawieniu „Pokaz mody szkolnej od prehistorii do współczesności”. „Wolne chwile mojego taty” obejrzelśmy w wykonaniu grupy „Antrakt” z SP we Frączkach. Najmłodsi uczestnicy ze SP w Spręcowie przygotowali przedstawienie „Brzydkie kaczątko”. Wspaniałą realizację teatralną „Sztuka miłości, czyli tragifarsa w trzech odsłonach” zaprezentowała młodzież z grupy teatralnej Stowarzyszenia „Nasza wieś” z Frączek. Tak wyglądał początek obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru. Zakończyła je 30 marca premiera spektaklu „Szafa” w wykonaniu młodych z grupy teatralnej „Niebieskie migdały” z Gminnego Ośrodka Kultury. Z powodzeniem grupa teatralna z Gminnego Ośrodka Kultury wystartowała w eliminacjach konkursu teatrów „O Laur Złotej Rybki” w Ornie. Znalazła się w gronie 11 najlepszych teatrów naszego województwa w finale konkursu,



Foto red.

który miał miejsce 25 maja w Biskupieckim Domu Kultury. Swoją debiut sceniczną miała kolejna ekipa Dziecięcego Teatru „Różowe marzenia” na imprezie „Letnie wrota” podsumowującej rok artystyczny 2006/2007 Gminnego Ośrodka Kultury, prezentując bajkę „Calineczka”. W nadziei na równie obfity w wydarzenia teatralne następny rok kulturalny, życzę spełniania wszelkich marzeń.

J.O.